JOLANTA SZPYRA-KOZŁOWSKA* | UNIWERSYTET MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ, LUBLIN

Jak wulgarne są wulgaryzmy? Kto i jak często przeklina? Studium empiryczne

Słowa kluczowe: wulgaryzmy, wulgaryzacja i dewulgaryzacja języka, pomiar stopnia wulgarności, częstotliwość stosowania wulgaryzmów.

https://doi.org/10.31286/JP.001024

Wprowadzenie

Nie ulega wątpliwości, że w ciągu ostatnich dekad obserwujemy coraz większą wulgaryzację polszczyzny. Słownictwo niecenzuralne, dawniej będące domeną głównie środowisk przestępczych i półświatka, a także niektórych grup zawodowych, co odzwierciedla frazeologizm *klnie jak szewc/dorożkarz*, stało się istotną częścią współczesnego języka. Przeklinają ludzie młodzi i starsi, dobrze i słabo wykształceni, mieszkający w miastach i na wsiach, wykonujący różne zawody, pełniący mniej lub bardziej prestiżowe funkcje[1]. Niewątpliwie wzrosła także społeczna tolerancja i akceptacja stosowania wulgaryzmów. Świadczą o tym chociażby wypowiedzi na kobiecym internetowym forum dyskusyjnym[2]: „Czy to mężczyzna czy kobieta, to chyba nie znam takiej osoby, co nigdy nie przeklęła". „Lubię wulgaryzmy i myślę, że dodają kolorytu wypowiedzi". „Wulgaryzmy są częścią mojego słownictwa i je wzbogacają".

Nic zatem dziwnego, że tak powszechne zjawisko stało się przedmiotem licznych analiz językoznawczych, socjologicznych, psychologicznych i neurologicznych. Badano różne językowe aspekty wulgaryzmów: ich cechy semantyczne, strukturę morfologiczną, obecność i zmiany w historii polszczyzny, funkcje i użycie w różnych typach dyskursu (w mowie dzieci, młodzieży i dorosłych, przez osoby niepełnosprawne, w Internecie, filmach, muzyce i polityce). Z bogatej literatury przedmiotu przywołam tutaj tylko kilka wybranych najbardziej aktualnych publikacji, wydanych w ciągu ostatnich kilkunastu lat: Kowalikowa (2008), Mróz, Szulc (2009), Staszewska (2010), Olszewska (2012), Żmigrodzki (2012), Kita (2016), Saniewska (2016), Zbróg i Zbróg (2017), Krzysztofowicz (2018), Malendowicz (2020), Szpyra-Kozłowska (2024). Do tego należy dodać kilka słowników zawierających omawiane słownictwo: Grochowskiego (1996[3]), Lewinsona (1999, 2024[4]), Stommy (2000) oraz wieloautorski *Słownik polszczyzny rzeczywistej* (2011).

* jolanta.szpyra-kozlowska@mail.umcs.pl; ORCID: 0000-0002-7079-4411

1 Według badań CBOS-u z 2013 roku w Polsce klnie osiem na dziesięć osób (częściej mężczyźni i ludzie młodzi) oraz rośnie akceptacja stosowania wulgaryzmów (http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_136_13.PDF).

2 https://kobiety-kobietom.com/forum/viewtopic.php?t=25937. Dostęp do źródeł internetowych miał miejsce wiosną 2024 roku.

3 Trzecie wydanie tego opracowania ukazało się w 2024 roku.

4 Jestem wdzięczna recenzentowi za zwrócenie mojej uwagi na tę publikację.

Pomimo licznych publikacji poświęconych rodzimym wulgaryzmom pozostaje kilka ważnych i interesujących kwestii, które nie zostały jeszcze albo zbadane, albo opracowane w zadowalający sposób. Chodzi tu o pomiar (kwantyfikację) stopnia wulgarności wybranych określeń i częstotliwości ich użycia przez określone grupy użytkowników polszczyzny, a także analizę zależności prezentowanych ocen od ich wieku oraz płci. W niniejszym artykule po przedstawieniu niezbędnych informacji na temat badań nad wulgaryzmami relacjonuję przebieg oraz wyniki ilościowe i jakościowe oryginalnego badania ankietowego z zastosowaniem nowej, autorskiej propozycji kwantyfikacji danych, którego celem jest próba znalezienia odpowiedzi na następujące ogólne, a także inne, bardziej szczegółowe i sprecyzowane w tekście pytania:

– Jaki stopień wulgarności 120 osób studiujących lub z wyższym wykształceniem przypisuje wybranym 65 wulgaryzmom?

– Jaka jest deklarowana przez nie częstotliwość stosowania określeń objętych badaniem?

– Czy i w jaki sposób ocena poziomu wulgarności badanych wyrażeń oraz częstotliwość ich stosowania zależą od wieku i płci ankietowanych?

1. Z badań nad wulgaryzmami

W u l g a r y z m to „wyraz lub wyrażenie uznawane przez użytkowników danego języka za nieprzyzwoite i ordynarne”[5]. M a c i e j Grochowski (1996: 19) definiuje go jako jednostkę leksykalną, „za pomocą której mówiący ujawnia swoje emocje względem czegoś lub kogoś, łamiąc przy tym tabu językowe”. Według Wikipedii wulgaryzmy to grupa wyrazów i zwrotów w języku polskim powszechnie uważanych za obsceniczne, dotykających przekonań religijnych, funkcji cielesnych, seksu i prokreacji oraz części ciała uznawanych za wstydliwe[6].

W u l g a r y z a c j a języka „to proces polegający na używaniu wulgarnych, obraźliwych lub obscenicznych słów oraz wyrażeń w komunikacji werbalnej. Te słowa są często uważane za nieodpowiednie, nieprzyzwoite lub obrazoburcze w danym kontekście społecznym. Wulgaryzacja może mieć różne formy, takie jak przekleństwa, wyzwiska czy również żarty oparte na wulgaryzmach”[7].

Jednakże nie zawsze możemy jednoznacznie określić, czy dane wyrażenie jest wulgarne, czy też potoczne, ponieważ granica między tymi pojęciami jest trudna do uchwycenia i to, co dla jednych jest niecenzuralne, dla drugich takie nie jest. Różnimy się w naszym opiniach i odczuciach na ten temat (Zbróg i Zbróg 2017). Ponadto jakieś określenie może być postrzegane jako wulgarne w jednym środowisku czy regionie Polski w danym czasie, ale w innym miejscu czy okresie czasu już nie (Kita 2016). Jak zauważa Jadwiga Kowalikowa (2008: 83), „granica, która pozwala odróżnić wulgaryzację od silnego nacechowania ekspresją, bywa delikatna i chwiejna”. Zadania odróżnienia wulgaryzmów od potocyzmów nie ułatwia też ich

5 https://wsjp.pl/haslo/podglad/88325/wulgaryzm.

6 https://pl.wikipedia.org/wiki/Wulgaryzmy_i_przekle%C5%84stwa_w_j%C4%99zyku_polskim.

7 https://naczympolega.pl/na-czym-polega-wulgaryzacja-jezyka/#definicja-wulgaryzacji.

zapis. O ile w wielu wypadkach część wyrazu zostaje wykropkowana lub wygwiazdkowana[8], co podkreśla jego wulgarny charakter, o tyle w innych na ogół nie stosuje się niepełnych form, np. *kutas*, *fiut*, *suka*, *cyce*, *jaja*[9], co jednak nie czyni ich niewulgarnymi[10].

Z dylematami w tej kwestii borykają się także leksykografowie, co widoczne jest w słownikowych definicjach wielu wyrazów[11]. Na przykład *kurde* w różnych źródłach to „rodzaj przekleństwa", „przekleństwo niewulgarne[12]", „potoczne, eufemistyczne przekleństwo". W każdej z tych definicji pojawia się określenie *przekleństwo*, zazwyczaj uznawane za synonim *wulgaryzmu*[13], z czego wynika dość absurdalny wniosek, że omawiany wyraz jest wulgaryzmem, chociaż niewulgarnym. Podobne rozbieżności dotyczą słownikowego potraktowania licznych eufemizmów słowa *k…a*, takich jak *kurczę* (*blade*/*pieczone*), *kurka wodna*, *kurdemol*, *kurdebele*, *kur zapiał, kurna*, *kuźwa* czy *kurtka*.

Zjawisku wulgaryzacji polszczyzny towarzyszy także d e w u l g a r y z a c j a, tzn. utrata przez wiele wyrażeń ich ordynarnego charakteru na rzecz potoczności. J. Kowalikowa (2008: 86) określa ją jako „zanik cechy ordynarności czy nieprzyzwoitości", który „dokonuje się wskutek częstego używania wyrazów i struktur wyrazowych będących jej nośnikami". Badaczka odnotowuje również fakt, że piętno wulgarności tracą eufemizmy, np.: *pieprzyć*, *robić jaja*, *olewać*, i twierdzi, że wielu ludzi nie zdaje sobie sprawy, że są to złagodzone wyrazy nieprzyzwoite, które nadal jednak pozostają wulgaryzmami. Leszek Szymański (2012) wskazuje na różne sposoby łagodzenia, „ugrzecznienia" wulgaryzmów, takie jak stosowanie przekleństw z innych języków (np.: *f.ck, sh.t, sz..s*), które z racji swojej obcości nie są postrzegane jako łamiące tabu językowe w takim samym stopniu jak ich rodzime odpowiedniki, tworzenie zdrobnień od wulgarnych wyrazów (np.: *zj.bka*, *c.pka*) lub użycie ich w sensie pozytywnym (np. *zaj..iście*).

Warto dodać, że z wulgaryzacją i dewulgaryzacją różnych wyrażeń mamy do czynienia w historii języka. Na przykład, jak dowodzą Małgorzata Karwatowska i Jolanta Szpyra-Kozłowska (2005), wiele dawniej neutralnych nazw kobiet uległo pejoratywizacji, np. *k…a* 'kobieta niezamężna', *dziewka* (w wersji dialektalnej *dziwka*) 'dziewczyna ze wsi', *kurtyzana* 'dama dworu', *lafirynda* 'kobieta ubierająca się na modłę francuską' z czasem zaczęły oznaczać prostytutkę lub rozwiązłą kobietę. Z kolei dawne negatywne określenia mężczyzn, takie jak *szelmy*, *hundsfoci*,

8 Najczęściej wykropkowuje się środkową część wyrazów, pozostawiając ich początek i koniec. Często pozostawia się początek niecenzuralnego słowa i wykropkowuje pozostałą część. Istnieją także różnice w liczbie usuniętych liter. Liczba kropek oznacza liczbę zastąpionych liter.

9 Słowniki stosują pełny zapis wulgaryzmów, traktując je jak pozostałe jednostki leksykalne. W tym artykule stosuję formy wykropkowane lub pełne, zgodnie z propozycjami studentów i studentek objętych badaniem.

10 Brak jest także konsekwencji w wyciszaniu wulgaryzmów w filmach i programach telewizyjnych.

11 Słowniki stosują takie kwalifikatory, jak pot.[oczny] i wulg.[arny]. Jak czytamy w przedmowie do *Wielkiego słownika języka polskiego* PAN (http://www.wsjp.pl/ pobieranie/Zasady_opracowania_WSJP.pdf): „Stosowanie kwalifikatora wulg. napotyka różne trudności i kontrowersje. Uznanie bowiem niektórych wyrazów czy połączeń wyrazów za wulgarne jest uzależnione od czynników, takich jak np. wiek, pochodzenie, wykształcenie, a nawet od indywidualnego poczucia konkretnej osoby". Twórcy słownika przyznają, że w wielu wypadkach, zwłaszcza wcześniej nienotowanych wyrażeń, „redaktorzy kierują się intuicją i własnym wyczuciem", jak też stosują kwalifikator wulg. przy wszystkich wyrazach, które w ten sposób są określane w słownikach ogólnych i w *Słowniku polskich przekleństw i wulgaryzmów* M. Grochowskiego (s. 39–40).

12 https://www.miejski.pl/slowo-Kurde.

13 O różnicach między tymi pojęciami pisze M. Grochowski (1996).

kurewnicy, *psiarze*, *tłuki*, *machlerze*[14], albo całkowicie wyszły z użycia, albo zatraciły swój wulgarny charakter lub zmieniły znaczenie. Są też odwrotne wypadki. Na przykład początkowo obelżywa nazwa *kobieta* z czasem stała się neutralna, a mickiewiczowski *kutas*, czyli ozdobny pęk nici w kształcie pędzla, stał się obraźliwym określeniem penisa lub mężczyzny.

Postępująca z czasem dewulgaryzacja wielu wyrazów, towarzysząca ich częstemu stosowaniu sprawia, że wulgarność licznych wyrażeń lub jej brak nie jest kwestią zero-jedynkową, ale ma charakter stopniowalny, ulega zmianom i wymaga aktualnych badań, które stanowią przedmiot niniejszego artykułu.

Wiele uwagi poświęcono przyczynom i funkcjom szerzenia się wulgaryzmów, które J. Kowalikowa (2008: 85–86) podsumowuje następująco:

> mają one charakter: o b y c z a j o w y – tzw. demokratyzacja, luzactwo, moda na wulgarne wyrażanie się; p s y c h o l o g i c z n y – potrzeba rozładowania napięć, chęć identyfikacji z grupą i dowartościowania się, upodobanie do określonego rodzaju humoru; k u l t u r o w y – dominacja kultury popularnej i szerzenie się jej różnych wykładników, także w zakresie zachowań językowych; k o m u n i k a c y j n y – dążenie do perswazyjności, do skutecznego działania poprzez język dzięki neutralizacji dystansu; s p o ł e c z n y – moda na prostactwo, zanik inteligencji – warstwy będącej depozytariuszem norm i tradycji w zakresie kultury słowa, szerzenie się agresji jako sposobu na sukces komunikacyjny i życiowy; e d u k a c y j n y – obniżanie się kultury języka, dotykające zarówno nauczycieli, jak i uczniów, a więc także dorosłych absolwentów.

Andrzej Markowski (2005: 97–99) uznaje publiczne posługiwanie się wulgaryzmami za przejaw agresywnego stosunku do rzeczywistości, próbę prowokacji, służącą szokowaniu otoczenia poprzez naruszenia tabu obyczajowego, danie upustu silnym emocjom mówiącego czy za prymitywną próbę zapanowania nad światem, w którym ktoś sobie nie radzi. Badacz wiąże wulgaryzację z ubóstwem słownictwa ogólnego, zastępowanego ordynarnymi „wypełniaczami" i przerywnikami. Podkreśla także wulgaryzację języka w mediach, której przyczyn upatruje w reakcji na nowomowę prasy, radia i telewizji w ustroju totalitarnym oraz w modzie „na luz", na potoczność obecną w mediach po roku 1990. Zauważa, że wulgaryzmy pojawiają się prawie we wszystkich typach programów, z wyjątkiem informacyjnych i dla dzieci.

Przedstawione opinie zawierają w większości bardzo krytyczny osąd stosowania niecenzuralnego słownictwa. Jednakże badania prowadzone przez zachodnich psychologów (np. Stapleton i in. 2022) dowodzą, że sięganie po wulgaryzmy przynosi liczne korzyści, np. może mieć pozytywny wpływ na relacje międzyludzkie, wzmacniając więzi i solidarność w grupie, może służyć okazywaniu radości i poprawianiu nastroju, zmniejsza poziom stresu, a także pomaga łatwiej znieść i zwalczyć ból.

Obszerne studia nad wulgaryzmami w różnych językach są prowadzone od lat w wielu krajach (np.: Hughes 2015; Güvendir 2015; Beers Fägersten i Stapleton 2017; Guillot 2023).

14 https://gs24.pl/wulgaryzmy-i-przeklenstwa-w-historii-polski-zobacz-jak-przeklinaja-inteligentni-ludzie-zaliczasz-sie-do-nich/ar/c5-14641647.

Wyodrębnia się odrębną dyscyplinę naukową, zwaną w języku angielskim *swearing research* („badania nad przeklinaniem"), zajmującą się wieloma aspektami tego zjawiska[15].

2. Badanie ankietowe

2.1. Konstrukcja ankiety, osoby uczestniczące i przebieg badania

Wiosną 2024 roku przeprowadziłam badanie kwestionariuszowe na temat wulgaryzmów z udziałem 120 uczestniczek i uczestników, w dwóch liczebnie takich samych grupach wiekowych (60 osób w wieku od 20 do 23 lat, 60 osób w wieku od 40 do 60 lat); 50% stanowiły kobiety i 50% mężczyźni. To oznacza udział czterech grup złożonych z: młodszych kobiet (30), starszych kobiet (30), młodszych mężczyzn (30), starszych mężczyzn[16] (30). Młodsi respondenci i respondentki studiują anglistykę na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i w większości pochodzą z Lublina i innych miejscowości wschodniej Polski. Starsza grupa to osoby z wyższym wykształceniem wykonujące zawody nauczyciela akademickiego, prawnika, urzędnika, filharmonika, a także sprawujące funkcje kierownicze w prywatnej firmie, zatrudnione w Lublinie lub Chełmie[17]. Wszyscy zatem albo zdobywają wyższe wykształcenie, albo już je zdobyli. Obie grupy wiekowe można uznać w przybliżeniu za pokolenie rodziców i ich dorosłych dzieci. Taki dobór pozwala na określenie zależności podejścia do wulgaryzmów i ich stosowania od płci i wieku ankietowanych. Badanie kwestionariuszowe wśród młodzieży studenckiej przeprowadziłam po jednym z wykładów, a w grupie starszej w kilku instytucjach przy współudziale trzech osób (zob. przypis 17). Udział w nim był anonimowy i dobrowolny.

Dla celów badania sporządziłam ankietę z 25 wyrazami uznanymi przez większość słowników za wulgarne wraz z kilkoma określeniami pochodnymi od form podstawowych, np. *k…a* (*k….ski*, *k….stwo*). Łącznie ocenie poddano 65 wulgaryzmów[18], które obejmują kilka kategorii semantycznych, uwzględniających pierwotne znaczenie słów bazowych[19]:

– „wstydliwe" części ciała: *d..a* (*być w d..ie*, *mieć coś w d..ie*), *c..a*, *p..da*, *ch.j* (*ch.jowy*), *cyce*, *jaja* (*ale jaja*, *bez jaj*, *baba z jajami*), *kutas*, *fiut*;

– fizjologiczne czynności wydalania i odchody: *g…o* (*g…iany*, *g…iarz*), *s.ać* (*zas.any*, *wys.ać*), (ang.) *sh.t*, *pier..ieć* (*pie..oła*), *szcz.ć* (*obszcz.ć*, *zaszcz.ć*, *sz..yny*);

– stosunek seksualny: *j..ać* (*j..any*, *j..nąć*, *po…ać*, *rozj..ać*, *poj..*, *zj..*, *przej..ane*), *zaj..isty* (*zaj..iście*), (ang.) *f.ck* (*f.cking*), *pi…olić* (*ja pi…olę*, *opi…alać*, *wypi..dalać*, *pi…olony*, *pi..dzielić*), *p…rzyć* (*sp…rzać*, *p…rzony*, *zap…rzać*), *ru..ać* (*poru..ać*, *wyru..ać*, *ru..adło*);

– obelżywe nazwy kobiet: *k…a* (*k….ski*, *k….stwo*), *sk…ysyn* (*sk…iel*, *sk…ysyństwo*), *wk…iać* (*wk…iony*), *suka* (*sukinsyn*), *dzi.ka*;

15 Obszerne omówienie międzynarodowych badań nad wulgaryzmami można znaleźć w książce J. Szpyry-Kozłowskiej (2024).

16 Określenie „starsze osoby" ma charakter umowny i nie oznacza tu osób w podeszłym wieku, lecz odnosi się do grupy 40+, starszej w stosunku do dwudziestolatków.

17 Za pomoc w przeprowadzeniu ankiet serdecznie dziękuję prof. Edycie Manasterskiej-Wiącek, mgr Monice Chudy i prof. Piotrowi Wijatkowskiemu.

18 Wybór wulgaryzmów został dokonany przeze mnie w taki sposób, by obejmowały one wymienione kategorie semantyczne.

19 Badane wyrażenia zawierają tylko jeden wulgaryzm. Należy dodać, że w tak zwanych wiązankach czy bluzgach często występuje kilka takich określeń.

– inne: *cholera* (*cholerny*)[20].

Należy podkreślić, że wiele z podanych wyrażeń posiada kilka znaczeń, np. *k…a* jest nie tylko obelżywym określeniem kobiety, ale także wyrazem różnych negatywnych i pozytywnych silnych emocji czy też tzw. przerywnikiem lub „przecinkiem"[21]. Ponadto formy pochodne często są semantycznie dość odległe od wyrazów bazowych, np. *zaj..isty* i *zaj..iście* w znaczeniu 'super', 'ekstra' nie odnoszą się bezpośrednio do czynności seksualnej wyrażonej źródłowym czasownikiem *j..ać*. Niektóre etymologicznie spokrewnione wulgaryzmy, np.: *k…a*, *sk…ysyn*, *wk…iać* oraz *j..ać* i *zaj..isty*, zostały umieszczone w kwestionariuszu jako odrębne jednostki po to, by zbadać, czy są one różnie wartościowane przez respondentki i respondentów.

Zadaniem osób uczestniczących w badaniu było określenie stopnia wulgarności przedstawionych wyrażeń za pomocą sześciopunktowej skali 0–5, gdzie 0 oznaczało określenie zupełnie niewulgarne, a 5 – bardzo wulgarne. W drugim punkcie prosiłam o podanie informacji o częstości używania danego określenia przez osobę ankietowaną poprzez zaznaczenie jednej z czterech opcji: a. nigdy (0), b. rzadko (1), c. często (2), d. bardzo często (3), którym przypisałam wartość liczbową podaną w nawiasie. Zaproponowana tu kwantyfikacja stopnia wulgarności 65 wyrazów oraz częstotliwości ich stosowania jest moją autorską propozycją, z wykorzystaniem skali Likerta, często używanej w badaniach ankietowych (Wyrwasz 2024), co pozwala na precyzyjne określenie badanych parametrów w grupie osób ankietowanych.

Tak sporządzoną ankietę przeprowadziłam w badaniu wstępnym z udziałem 10 osób, by sprawdzić, czy polecenia zostały jasno sformułowane. Po uzyskaniu potwierdzenia klarowności kwestionariusza przystąpiłam do właściwego badania. Dodam, że wzbudziło ono duże zainteresowanie uczestniczek i uczestników, którzy podejmowali dyskusje na temat stosowania wulgaryzmów.

2.2. Wyniki

Wyniki zostaną przedstawione w dwóch częściach. Pierwsza z nich (2.2.1.) jest poświęcona ocenie stopnia (poziomu) wulgarności określeń zawartych w kwestionariuszu, druga (2.2.2.) dotyczy częstotliwości ich stosowania.

2.2.1. Stopień wulgarności

Według 120 respondentek i respondentów badane wyrażenia różnią się od siebie stopniem wulgarności. Żadne z nich nie zostało uznane przez wszystkich za zupełnie niewulgarne lub bardzo wulgarne[22], choć takie oceny często wystąpiły w wielu ankietach. Wśród 65 wulgaryzmów można wyłonić kilka kategorii w zależności od uzyskanej średniej arytmetycznej. Co istotne, poniższe przedziały punktowe nie zostały ustalone *a priori*, lecz wyniknęły z rozkładu

20 Wyraz *cholera*, będący wyzwiskiem lub przekleństwem, nie wchodzi w skład pozostałych kategorii semantycznych. Wywodzi się z greckiego słowa *chole* 'żółć' i pierwotnie oznaczał gwałtowne usposobienie (stąd *choleryk*, *choleryczny*). Następnie stał się nazwą choroby (https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/cholera;5942.html).

21 O szerokim spektrum semantycznym wielu wulgaryzmów zaświadcza *Słownik polszczyzny rzeczywistej* poświęcony czterem tylko wyrazom i ich derywatom.

22 Wielokrotnie odnotowano, że w badaniach wykorzystujących skalę Likerta istnieje tendencja do unikania skrajnych ocen.

danych. Dla większej jasności tu i dalej podaję jedynie formy bazowe. Oto uzyskana hierarchia wulgarności badanych określeń:

1. Najbardziej wulgarne (średnia 3,9 i więcej): *k…a* (4,2), *p..da* (4,1), *ch.j* (3,9), *j..ać* (3,9), *sk.…syn* (3,9).
2. Bardzo wulgarne (średnia 3,2–3,7): *ru..ać* (3,7), *pi…olić* (3,6), *dz.wka* (3,6), *wk…iać* (3,6), *suka* (3,4), *c.pa* (3,3), *kutas* (3,2).
3. Dość wulgarne (średnia 2,3–2,9): *fiut* (2,9), *fuck* (2,6), *pi…rzyć* (2,3).
4. Trochę wulgarne (średnia 1,3–2,0): *szcz.ć* (2,0), *s.ać* (2,0), *zaj..isty* (1,9), *sh.t* (1,8), *pier..ieć* (1,7), *g…o* (1,7), *cyce* (1,6), *d..a* (1,5), *cholera* (1,3).
5. Najmniej wulgarne (średnia poniżej 1,0): *jaja* (0,7).

W dwóch pierwszych grupach zawierających wyrażenia uznane za najbardziej naruszające tabu językowe znalazły się wszystkie wyrazy oparte na rdzeniu *k..w-*, jak również większość słów odnoszących się do uprawiania seksu, genitaliów oraz obelżywe nazwy kobiet. Najmniej wulgarne słownictwo obejmuje określenia czynności wydalniczych i odchodów, łagodniejsze nazwy wstydliwych części ciała, tj. *d..a* i *cyce*, formy *zaj..isty* i *cholera.* Za najłagodniejsze i prawie niewulgarne uznano frazeologizmy zawierające rzeczownik *jaja*.

Porównanie stopnia wulgarności derywacyjnie spokrewnionych jednostek – *k…a* (4,2), *sk…ysyn* (3,9) i *wk…iać* (3,6) – wskazuje, że ich uśrednione oceny nie są jednakowe: pierwsza z nich została uznana za najbardziej dosadną, a jej pochodne za mniej wulgarne. Znacznie większą różnicę odnotowałam w wypadku *j..ać* (3,9) i *zaj..isty* (1,9): czasownik (i większość jego derywatów) należy do grupy bardzo wulgarnych wyrazów, przymiotnik zaś (i przysłówek) do określeń łagodnych. Z kolei zestawienie opinii na temat dosadności anglicyzmów *f.ck* (2,6) i *sh.t* (1,8) z ich polskimi odpowiednikami *j..ać* (3,9), *pi…olić* (3,6) oraz *g…o* (1,7) dowodzi, że wyraz *f.ck* uważany jest za mniej wulgarny od jego rodzimych ekwiwalentów (z wyjątkiem *p…rzyć* – 2,3), natomiast pary *sh.t* i *g…o* wartościowane są tak samo jako dość łagodne.

Zbadajmy teraz, czy istnieje zależność między wiekiem i płcią a oceną poziomu wulgarności badanych wyrażeń. Istotne dane prezentuje tabela 1:

Tabela 1. Średnia ocena wulgarności 65 wyrazów przez cztery grupy respondentów i respondentek

OCENIAJĄCY	ŚREDNIA OCENA WULGARNOŚCI WSZYSTKICH WYRAZÓW
starsze kobiety	3,4
młodsze kobiety	2,6
starsi mężczyźni	2,6
młodsi mężczyźni	2,5

Podział na dwie grupy płciowe wskazuje na wyższą średnią ocen (3,0) u kobiet i niższą (2,55) u mężczyzn. Średnie obliczone dla obu pokoleń dowodzą, że starsze osoby formułują

ostrzejsze sądy (średnia 3,0) niż studenci i studentki (średnia 2,55). Na podstawie tych danych można zatem stwierdzić, że zarówno płeć, jak i wiek stanowią istotne czynniki wpływające na ocenę stopnia wulgarności nieparlamentarnego słownictwa.

Jednakże powyższe uogólnienia stanowią znaczne uproszczenie prezentowanych faktów. Porównanie bowiem wszystkich wyników wskazuje wyraźnie na jedną grupę, która odróżnia się od pozostałych. Są to starsze kobiety, które najsurowiej postrzegają wulgaryzmy (średnia 3,4), co oznacza, że uważają je za bardziej rażące niż pozostali respondenci i respondentki, oraz świadczy o najmniejszym stopniu akceptacji i tolerancji przez nie omawianego słownictwa. Na drugim biegunie znajdują się młodzi mężczyźni, którzy najłagodniej oceniają ordynarne wyrazy (średnia 2,5). Od tego wyniku nieco tylko odbiega opinia młodszych kobiet i starszych mężczyzn, których uśrednione oceny są takie same (2,6).

Ażeby zilustrować odnotowane różnice, posłużmy się przykładem kilku wyrazów należących do różnych kategorii ze względu na przypisywany im stopień wulgarności przez cztery uczestniczące w badaniu grupy.

Tabela 2. Ocena stopnia wulgarności 5 wyrazów przez 4 grupy respondentów i respondentek

OKREŚLENIE	STARSZE KOBIETY	STARSI MĘŻCZYŹNI	MŁODSZE KOBIETY	MŁODSI MĘŻCZYŹNI
k…a	4,6	3,8	4,5	3,8
j..ać	4,6	3,4	4,0	3,3
suka	4	3	3,6	3
fiut	3,6	2,8	2,6	2,5
d..a	2,1	1,3	1,2	1,5

We wszystkich wypadkach średnie oceny starszych kobiet są najsurowsze, a opinie młodych mężczyzn najłagodniejsze. Sądy studentek są drugie w kolejności po starszych kobietach, trzecie zaś miejsce (z wyjątkiem ostatniego wyrazu) przypada starszym mężczyznom.

Należy także odnotować znaczne indywidualne różnice w ocenie stopnia wulgarności badanych wyrażeń w poszczególnych grupach. To znaczy, że w każdej z nich były osoby prezentujące różne oceny tych samych jednostek i niejednakowy stopień ich tolerancji.

2.2.2. Częstotliwość stosowania wulgaryzmów

Drugim zagadnieniem, które stało się przedmiotem moich dociekań, była częstotliwość, z jaką osoby uczestniczące w badaniu deklarują[23] używanie 65 wulgaryzmów zawartych w ankiecie. Przypomnę, że każdej z czterech możliwych odpowiedzi przypisano wartość

23 Należy wyjaśnić, że w ankietach mamy do czynienia z deklaracjami uczestniczek i uczestników, które mogą, ale nie muszą, odbiegać od faktycznego stosowania przez nich wulgaryzmów.

liczbową (od 0 do 3) – im większa zsumowana liczba punktów, tym częściej dane określenie stosowane jest przez uczestników i uczestniczki[24]. Poniżej przedstawiam hierarchię częstotliwości deklarowanego użycia badanych wulgaryzmów, tj. ich podział na pięć grup od najczęstszych do najrzadszych, gdzie, tak jak poprzednio, przedziały między poszczególnymi kategoriami wynikają z danych.

1. Najczęściej stosowane wulgaryzmy – powyżej 200 punktów: *cholera* (213), *k…a* (212), *wk…iać* (204).

2. Bardzo często stosowane wulgaryzmy – od 172 do 199 punktów: *d..a* (199), *g…o* (197), *zaj..isty* (194), *ch.j* (191), *j..ać* (186), *pi…olić* (183), *p..da* (180), *jaja* (172).

3. Dość często stosowane wulgaryzmy – od 106 do 154 punktów: *p..przyć* (154), *s.ać* (138), *f.ck* (124), *sh.t* (124), *sk…ysyn* (123), *pier..ieć* (117), *kutas* (106).

4. Rzadziej stosowane wulgaryzmy – poniżej 100 punktów: *cyce* (86), *ru..ać* (85), *szcz.ć* (85), *fiut* (82), *suka* (76), *c.pa* (70).

5. Najrzadziej stosowany wulgaryzm: *dz.wka* (62).

W grupie najczęściej używanych wulgaryzmów pojawiły się zarówno uznane za bardzo wulgarne (*k…a* i *wk…iać*), jak i dość łagodna *cholera*, co wskazuje, że obydwa badane czynniki nie są zależne od siebie. Wśród bardzo często stosowanych określeń znalazły się dwa „popularne" wulgaryzmy, tj. *zaj..isty* i frazeologizmy z rzeczownikiem *jaja.* W obrębie nazw synonimicznych można odnotować na ogół częstsze użycie bardziej wulgarnych form, np. *ch.j* zajmuje wyższą pozycję w rankingu niż *kutas* czy *fiut*. Podobnie dzieje się w wypadku innych jednostek: *p..da* wyprzedza *c.pę*, *pi…olić – p..przyć*, a wieloznaczna *k…a* jest częstsza niż *suka* i *dz.wka.* Na tej podstawie można stwierdzić, że częściej wybierane są bardziej dosadne niż łagodniejsze wyrażenia, co świadczy o dużym stopniu wulgaryzacji polszczyzny.

Porównajmy teraz deklarowaną częstotliwość stosowania wszystkich wulgaryzmów przez cztery grupy uczestniczek i uczestników.

Tabela 3. Częstotliwość stosowania wulgaryzmów przez 4 grupy respondentów i respondentek

GRUPA	CZĘSTOTLIWOŚĆ STOSOWANIA BADANYCH WULGARYZMÓW (ŁĄCZNA LICZBA PUNKTÓW I ŚREDNIA DLA GRUPY)
starsze kobiety	620 (średnia 20,6)
młodsze kobiety	1025 (średnia 34,16)
starsi mężczyźni	973 (średnia 32,4)
młodsi mężczyźni	1028 (średnia 34,2)

24 W tym wypadku, ze względu na mniejszą skalę punktową niż przy obliczeniach stopnia wulgarności, dla większej przejrzystości podaję zsumowaną liczbę punktów dla poszczególnych grup i dla wszystkich osób uczestniczących. Średnie punktowe podaję w tabeli 3.

Jak wynika z tabeli 3, najrzadziej po wulgaryzmy sięgają starsze kobiety. Znacznie częściej robią to starsi mężczyźni, najczęściej zaś młodzi mężczyźni i młode kobiety. W wypadku ostatnich dwóch grup wyniki są prawie takie same.

Uwzględniając płeć badanych, można stwierdzić, że kobiety jako grupa przeklinają rzadziej (średnia 822,5) niż mężczyźni (średnia 1000,5). Jeśli zastosujemy kryterium wieku, zauważymy znaczną różnicę między starszym i młodszym pokoleniem – w pierwszym wypadku średnia liczba punktów wynosi 796,5, w drugim 1026,5. Taki wynik dowodzi zwiększania się wulgaryzacji języka z pokolenia na pokolenie, co szczególnie widoczne jest w dwóch grupach kobiet z bardzo dużą różnicą 404 punktów między nimi. W wypadku mężczyzn wyniosła ona znacznie mniej, bo tylko 55 punktów. Innymi słowy, młode kobiety przeklinają znacznie częściej niż dwukrotnie starsze od nich, podczas gdy młodsi mężczyźni robią to tylko nieco częściej niż pokolenie ich ojców. Najbardziej uderzająca jest zatem wulgaryzacja języka kobiet.

Zbadajmy teraz, czy istnieją istotne różnice w deklarowanej częstotliwości stosowania wulgaryzmów z tabeli 2 przez cztery grupy ankietowanych.

Tabela 4. Częstotliwość stosowania 5 wulgaryzmów przez 4 grupy respondentów i respondentek

OKREŚLENIE	STARSZE KOBIETY	STARSI MĘŻCZYŹNI	MŁODSZE KOBIETY	MŁODSI MĘŻCZYŹNI
k…a	40	45	61	66
j..ać	23	44	66	53
suka	10	19	27	20
fiut	11	26	18	27
d..a	43	51	55	52

Przykłady w tabeli 4 potwierdzają sformułowane wcześniej prawidłowości. We wszystkich wypadkach częstotliwość stosowania pięciu wulgaryzmów jest najmniejsza w grupie starszych kobiet, następnie starszych mężczyzn (z wyjątkiem nazwy *fiut*). Wyniki młodych kobiet i mężczyzn wskazują na częstsze niż w poprzednich grupach wykorzystywanie przez nich podanych określeń. Wyrazy *j..ać*, *suka* i *d..a* są częściej używane przez studentki, a *k…a* i *fiut* przez ich kolegów.

Interesującą kwestią jest także to, czy zachodzą istotne pokoleniowe i płciowe podobieństwa oraz różnice w częstotliwości stosowania poszczególnych wulgaryzmów. W tabeli 5 zamieszczam pięć określeń najczęściej i najrzadziej używanych przez każdą z grup.

W tym zestawieniu widoczne są podobieństwa w ramach jednego pokolenia. U osób starszych wśród najczęściej używanych niecenzuralnych wyrazów znajdują się dość łagodne określenia: *cholera*, *jaja*, *d..a* i bardziej dosadne *wk…iać*. W młodszej grupie panuje duża zgodność co do pięciu najczęstszych wulgaryzmów, które można uznać za dosadne. Wśród nich znalazł

się także przymiotnik *zaj..isty*, uznany przez osoby badane za mało wulgarny. Najrzadziej stosowane przez wszystkich dojrzałych dorosłych wyrazy to: *ru..ać*, *suka* i *c.pa*, a w słownictwie młodszych: *dz.wka*, *c.pa* i *pier..ieć*.

Tabela 5. Najczęściej i najrzadziej stosowane wulgaryzmy przez 4 grupy respondentów i respondentek

GRUPA	NAJCZĘŚCIEJ I NAJRZADZIEJ STOSOWANE WULGARYZMY
starsze kobiety	najczęściej: *cholera*, *jaja*, *g…o*, *d..a*, *wk…iać* najrzadziej: *ru..ać*, *dz.wka*, *kutas*, *suka*, *c.pa*
młodsze kobiety	najczęściej: *k…a*, *j..ać*, *ch.j*, *zaj..isty*, *wk…iać* najrzadziej: *fiut*, *c.pa*, *szcz.ć*, *dzi.ka*, *pier..ieć*
starsi mężczyźni	najczęściej: *jaja*, *cholera*, *d..a*, *k…a*, *wk…iać* najrzadziej: *ru..ać*, *sh.t*, *suka*, *szcz.ć*, *c.pa*
młodsi mężczyźni	najczęściej: *k…a*, *wk…iać*, *ch.j*, *j..ać*, *zaj..bisty* najrzadziej: *dz.wka*, *c.pa*, *suka*, *pier..ieć*, *cyce*

Odnotowałam także inne istotne różnice w częstotliwości sięgania po poszczególne przekleństwa przez dwa pokolenia Polek i Polaków uczestniczących w badaniu. Oto najbardziej uderzające z nich:

- *k…a*: starsi – 85 p., młodsi – 127 p. (różnica – 42 p.)
- *p..da*: starsi – 37 p., młodsi – 73 p. (różnica – 36 p.)
- *ch.j*: starsi – 69 p., młodsi – 122 p. (różnica – 53 p.)
- *zaj..isty*: starsi – 81 p., młodsi – 113 p. (różnica – 32 p.)
- *pi…olić*: starsi – 76 p., młodsi – 107 p. (różnica – 31 p.)
- *jaja*: starsi – 104 p., młodsi – 68 p. (różnica – 36 p.)
- *sk…ysyn*: starsi – 47 p., młodsi – 77 p. (różnica – 30 p.)
- *f.ck*: starsi – 44 p., młodsi – 80 p. (różnica – 36 p.)
- *sh.t*: starsi – 32 p., młodsi – 92 p. (różnica – 60 p.).

Wykazane różnice wskazują na częstsze stosowanie dosadnych określeń przez młodzież, co potwierdza moje wcześniejsze uwagi o postępującej wulgaryzacji języka młodych ludzi w stosunku do komunikacji werbalnej starszych. Studenci i studentki częściej wykorzystują też formę *zaj..isty*, która jest rzadsza w języku pokolenia 40+. Także anglicyzmy: *f.ck* i *sh.t* są częstsze w mowie młodszych niż starszych. W jednym tylko wypadku mniej dosadnych wyrażeń z rzeczownikiem *jaja* to starsza grupa zadeklarowała ich częstsze stosowanie. Powyższe przykłady dowodzą, że w słownictwie niecenzuralnym obserwujemy zmiany – jedne formy tracą na popularności, inne ją zyskują. Można też mówić o modzie na pewne określenia, takie jak *zaj..isty*, *zaj..iście*.

Oczywiście tak jak w wypadku oceny stopnia wulgarności, tak i tu należy wspomnieć o indywidualnych różnicach pomiędzy ankietowanymi. W każdej grupie znalazły się osoby

zarówno często, jak i rzadko przeklinające. Zwłaszcza wiele starszych kobiet twierdzi, że prawie nigdy nie stosuje wulgaryzmów, lub przyznaje się do jedynie okazjonalnego wykorzystywania najłagodniejszych określeń.

Interesujące jest także zbadanie relacji między oceną stopnia wulgarności wykorzystanych w kwestionariuszu wulgaryzmów i częstotliwością ich stosowania przez uczestniczki i uczestników. Wydaje się, że nie jest to relacja jednoznaczna. Na przykład *k…a* wraz z derywatami uznana za najbardziej dosadny wulgaryzm znalazła się w grupie najczęściej używanych przekleństw. Z kolei *cholera* również zajmuje czołowe miejsce w rankingu częstotliwości użycia, ale jedno z najniższych miejsc pod względem stopnia wulgarności.

Podsumowanie

Badanie relacjonowane w tym artykule, z zastosowaniem nowej, autorskiej propozycji pomiaru i kwantyfikacji danych, przynosi interesujące ustalenia w kwestii oceny stopnia wulgarności 65 wyrażeń oraz częstotliwości ich stosowania przez 120 Polek i Polaków w dwóch grupach wiekowych (od 20 do 23 lat, od 40 do 60 lat). Poniżej wymieniam najważniejsze z nich:

– Wulgarność jest pojęciem stopniowalnym, a według respondentek i respondentów badane określenia reprezentują zróżnicowane nasycenie tą właściwością. Można je podzielić na pięć klas, poczynając od najbardziej wulgarnych: *k…a*, *p..da*, *ch.j*, *j..ać*, *sk.…syn*, a kończąc na najmniej wulgarnych frazeologizmach z rzeczownikiem *jaja*.

– W ocenie stopnia wulgarności wyrażeń użytych w ankiecie najsurowsze są starsze kobiety, po nich starsi mężczyźni i młodsze kobiety, a najłagodniejsi są młodsi mężczyźni. Odzwierciedla to poziom wrażliwości na przekleństwa i ich zróżnicowaną tolerancję przez cztery grupy respondentów i respondentek.

– Ze względu na częstotliwość stosowania wulgaryzmów można wyróżnić pięć klas niecenzuralnych wyrażeń. Na pierwszym miejscu znalazły się *cholera*, *k…a* i *wk…iać*, na ostatnim *dz.wka*.

– Częściej przeklinają mężczyźni niż kobiety, młodsi niż starsi. Najczęściej po wulgaryzmy sięgają młodzi mężczyźni i młode kobiety, nieco rzadziej starsi mężczyźni, a najrzadziej starsze kobiety. Widoczna jest zatem zwiększona wulgaryzacja języka młodszych osób, zwłaszcza kobiet.

– Wyraźne są różnice między pokoleniami, jeśli chodzi o najczęściej używane wulgaryzmy. Bardziej dosadne określenia dominują w języku młodszych uczestniczek i uczestników badania, co także dowodzi zwiększonej wulgaryzacji ich mowy.

– W badanym słownictwie obserwujemy zmiany – jedne formy tracą na popularności, a inne ją zyskują. Na przykład młodsza grupa znacznie częściej sięga po wyrazy *zaj..isty* i *zaj..iście* czy anglicyzmy *f.ck* i *s.it*.

Nie ulega wątpliwości, że w celu uzyskania pełniejszego obrazu nacechowania wulgarnością i częstotliwości stosowania omawianego słownictwa przez współczesne Polki i Polaków poczynione obserwacje powinny zostać zweryfikowane przez badania z udziałem innych socjodemograficznych grup respondentów i respondentek.

Bibliografia

Beers Fägersten K., Stapleton K. 2017: *Advances in Swearing Research: New Languages and New Contexts*, John Benjamins Publishing Company, Amsterdam.

Grochowski M. 1996: *Słownik polskich przekleństw i wulgaryzmów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Guillot M. 2023: *Doing swearing across languages – The curious case of subtitling*, „Journal of Pragmatics", t. 215, s. 41–54.

Güvendir E. 2015: *Why are males inclined to use strong swear words more than females? An evolutionary explanation based on male intergroup aggressiveness*, „Language Sciences", t. 50, s. 133–139.

Hughes G. 2015: *An Encyclopedia of Swearing: The Social History of Oaths, Profanity, Foul Language, and Ethnic Slurs in the English-Speaking World*, Routledge, London.

janKomunikant (M. Bednorz, P. Fąka, M. Fleischer, M. Grech, K. Jankowska, A. Siemes, M. Wszołek) 2011: *Słownik polszczyzny rzeczywistej (siłą rzeczy – fragment)*, Primum Verbum, *Łódź*.

Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J. 2005: *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.

Kita M. 2016: *Estetyzowanie wulgaryzmów*, „Stylistyka" XXV, s. 349–369.

Kowalikowa J. 2008: *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura*, t. 20: *Tom jubileuszowy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 81–88.

Krzysztofowicz D. 2018: *Wulgaryzacja języka w świetle prawnym*, [w:] M. Mycawka, R. Mazur, B. Żebrowska (red.), *Nasz język ojczysty – etyka i estetyka słowa*, Libron, Kraków, s. 75–90.

Lewinson J. 1999: *Słownik seksualizmów polskich*, Książka i Wiedza, Warszawa.

Lewinson J. 2024: *Angielsko-polski słownik seksualizmów*, Kraina Książek, Wrocław.

Malendowicz P. 2020: *Wulgaryzmy w komunikowaniu politycznym*, *„Świat Idei i Polityki",* nr 19, s. 276–298.

Markowski A. 2005: *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Mróz A., Szulc M. 2009: *Wulgaryzmy wśród studentów a płeć*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica", t. 10, s. 130–143.

Olszewska M. 2012: *Wulgaryzmy w dyskursie medialnym*, „Linguistica Bidgostiana" IX, s. 124–133.

Saniewska P. 2016: *Brzydkie słowa, czyli o używaniu wulgaryzmów przez osoby z niepełnosprawnością intelektualną w sytuacjach emocjogennych – wstępne rozpoznanie*, [w:] D. Saniewska (red.), *Emocje, język, literatura*, Libron, Kraków, s. 353–364.

Stapleton K., Beers Fägersten K., Stephens R., Loveday C. 2022: *The power of swearing: What we know and what we don't*, „Lingua", t. 277, s. 1–16.

Staszewska J. 2010: *Wulgaryzacja przekazu jako wyróżnik języka w komunikacji na forach internetowych*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica", t. 45, s. 197–208.

Stomma L. 2000: *Słownik polskich wyzwisk, inwektyw i określeń pejoratywnych*, Oficyna Wydawnicza Graf Punkt, Warszawa.

Szpyra-Kozłowska J. 2024: *Marsjanie i Wenusjanki? O języku młodych Polek i Polaków*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas", Kraków.

Szymański L. 2012: *Obniżanie wulgarności wyrazów. Badania na materiale korpusowym*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" LXVIII, s. 209–218.

Wyrwasz J. 2024: *Skala Likerta w badaniach ankietowych* (online: https://www.surveylab.com/pl/blog/skala-likerta-w-badaniach-ankietowych).

Zbróg P., Zbróg Z. 2017: *Reprezentacja społeczna wulgaryzmów w świetle wypowiedzi polskich internautów*, „Socjolingwistyka" XXXI, s. 205–230.

Żmigrodzki P. 2012: *Wulgaryzmy jako problem dla leksykografa (nie tylko w związku z pracami nad* Wielkim słownikiem języka polskiego PAN*)*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia de Cultura", nr 4, s. 123–131.

Netografia (maj 2024)

http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_136_13.PDF

https://kobiety-kobietom.com/forum/viewtopic.php?t=25937

https://wsjp.pl/haslo/podglad/88325/wulgaryzm

https://sjp.pl/wulgaryzm
https://pl.wikipedia.org/wiki/Wulgaryzmy_i_przekle%C5%84stwa_w_j%C4%99zyku_polski
https://naczympolega.pl/na-czym-polega-wulgaryzacja-jezyka/#definicja-wulgaryzacji
https://www.miejski.pl/slowo-Kurde
https://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=496894
https://gs24.pl/wulgaryzmy-i-przeklenstwa-w-historii-polski-zobacz-jak-przeklinaja-inteligentni-ludzie-zaliczasz-sie-do--nich/ar/c5-14641647 https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/cholera;5942.html

Summary

How vulgar are vulgarisms? Who swears and how often? An empirical study

Keywords: vulgarisms, vulgarisation and devulgarisation of language, measurement of vulgarity, frequency of vulgarity use.

Based on a questionnaire study with 120 university students and university graduates (50% women and 50% men), carried out in two age groups (20–23-year-olds and 40–60-year-olds), using a new proposal for the measurement (quantification) of linguistic data, the article attempts to find answers to the following questions:
– What degree of vulgarity do female and male participants attribute to 65 vulgarisms?
– What frequency of use of these terms do they declare?
– Does the assessment of the level of vulgarity of the 65 expressions and the frequency of their use depend on the age and gender of the respondents?
Thanks to the employed method, a hierarchy of the examined 65 items divided into 5 vulgarity classes (from the most to the least vulgar) and into 5 types from the most to the least frequently used was established and the results obtained by four groups consisting of older women, younger women, older men and younger men were specified and compared.